

Katarzyna PIOTROWSKA
Akademia im. Jana Długosza (Częstochowa)

Odczytywanie powieści *Południca* Julii Franck i *Słownik* Jenny Erpenbeck z perspektywy polskiej

Streszczenie: Autorka podejmuje tematykę recepcji w Polsce powieści *Południca* (*Mittagsfrau*) Julii Franck i powieści *Słownik* (*Wörterbuch*), autorstwa Jenny Erpenbeck. Analiza recenzji, komentarzy, omówień w obiegu akademickim i krytycznoliterackim (także nieprofesjonalnym obiegu internetowym) obu tych utworów wskazuje na większe zainteresowanie odczytywaniem *Południcy* niż *Słownika*. Przyczyn takiej sytuacji można dopatrywać się w działaniach promocyjnych wydawnictw, w których ukazały się powieści. Czytelnicy chętniej sięgają po autora konsekrowanego, już nagradzanego, posiadającego medialne uznanie i prestiż, niż po ważnego, posiadającego kapitał symboliczny. Autorka wskazuje ponadto, że odczytywaniu *Południcy* towarzyszy podkreślanie roli, jaką odgrywa w powieści perspektywa tożsamości narodowej mieszkańców Europy Wschodniej, natomiast optyka totalitarna, przez którą postrzegany jest *Słownik* Jenny Erpenbeck, ujawnia polsko-niemiecką bliskość historyczną, tożsamą dla obu państw z Bloku Wschodniego. Podsumowując artykuł, Autorka stwierdza, że młoda niemiecka literatura, reprezentowana przez omawiane autorki, wciąż rzadko jest przedmiotem badań akademickich.

Słowa kluczowe: *Południca*, Julia Franck, *Słownik*, Jenny Erpenbeck, recepcja krytycznoliteracka, recepcja czytelnicza, autor konsekrowany, kapitał symboliczny, tożsamość narodowa, totalitaryzm.

Julia Franck (ur. 1970) i Jenny Erpenbeck (ur. 1967) to autorki zaliczane do pisarek określanych mianem *Fräuleinwunder* (w polskim tłumaczeniu „cud panien”). W Niemczech po raz pierwszy zastosował to pojęcie Volker Hage w artykule *Ganz schön abgedreht*¹ na potrzeby opisu debiutujących

¹ Zob. V. Hage, *Ganz schön abgedreht*, „Der Spiegel”, 22.3.1999, nr 12, s. 244–246.

niemieckich pisarek, których twórczość spotkała się z pozytywnym odbiorem, wyjątkowym zainteresowaniem czytelników, krytyki literackiej, także zwiększoną sprzedażą dzieł oraz licznymi nagrodami. Obydwie autorki (i tylko one spośród innych przedstawicielek *Fräuleinwunder*²) pochodzą z Berlina Wschodniego, co niewątpliwie je zbliża i może stanowić przyczynek do refleksji nad ich twórczością w optyce porównawczej. Julia Franck zadebiutowała w 1997 roku „pomysłowo zaprojektowaną i jednocześnie zagadkową powieścią”³ *Der neue Koch* (Ammann Verlag, Zürich). Następnie ukazały się *Liebediener* (DuMont, Köln 1999), *Bauchlandung. Geschichten zum Anfassen*⁴ (DuMont, Köln 2000), *Lagerfeuer* (DuMont, Köln 2003)⁵, *Die Mittagsfrau* (S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 2007), *Rücken an Rücken* (S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 2011). W 2004 roku pisarka otrzymała Nagrodę im. Marie Luise Kaschnitz, a rok później Roswitha-Preis, najstarszą niemiecką nagrodę literacką przyznawaną wyłącznie kobietom. *Die Mittagsfrau*, z „doskonałą sztuką opowiadania”⁶ autorki, została uhonorowana prestiżową Deutscher Buchpreis (Nagroda Niemieckich Księgarzy), mającą na celu popularyzowanie powieści niemieckojęzycznych nie tylko w Niemczech, ale i zagranicą⁷. Debiutancka powieść Jenny Erpenbeck *Das Geschickte vom alten Kind* (Eichborn Verlag, Frankfurt am Main 1999), chociaż dostrzeżona i pozytywnie komentowana przez krytykę literacką⁸, nie przyniosła jej twórczości takiego rozgłosu, jak opowiadanie *Sibirien* ze zbioru *Tand* (Eichborn, Frankfurt am Main 2001). Otrzymała za nie Nagrodę Jury w konkursie im. Ingeborg Bachmann. Również jej późniejsze utwory, *Wörterbuch* (Eichborn, Frankfurt am Main 2004), *Heimsuchung* (Eichborn, Frankfurt am

² Zob. *Wer ist ein Fräuleinwunder?*, [w:] O. Saburo, *Das „Fräuleinwunder“ im Jahre 2006*, s. 148, źródło: http://dSPACE.wul.waseda.ac.jp/dSPACE/bitstream/2065/29201/1/WasedaGlobalForum_04_00_013_OKAMURA.pdf [stan z 17.05.2016].

³ Zob. D. Wunderlich, *Julia Franck: Der neue Koch*, Buchtipps&Filtipps, źródło: http://www.dieterwunderlich.de/Franck_neue_koch.htm#inhaltsangabe [stan z 16.05.2016].

⁴ Z tego tomu opowiadanie *Mir nichts dir nichts* zostało wyróżnione w roku 2000 w literackim konkursie miasta Klagenfurt Nagrodą im. Ingeborg Bachmann, zob. Autor_innenlexikon, źródło: <https://www.uni-due.de/autorenlexikon/franck> [stan z 17.05.2016].

⁵ Wydanie polskie zatytułowane *Berlin-Marienfelde* ukazało się w przekładzie Krzysztofa Jachimczaka w serii *Kroki/Schritte* nakładem Wydawnictwa Dom pod Krakowem w roku 2006.

⁶ Zob. M. Wulff, *Die ergreifende Geschichte der Julia Franck*, „Die Welt”, 9.10.2007, źródło: <http://www.welt.de/kultur/article1247144/Die-ergreifende-Geschichte-der-Julia-Franck.html> [stan z 17.05.2016].

⁷ Książki Julii Franck zostały przetłumaczone na 39 języków, zob. Strona internetowa Julii Franck, źródło: http://www.juliafranck.de/site/julia_franck/biographie [stan z 17.05.2016].

⁸ Zob. K. Piotrowska, *Trudny początek recepcji powieści Jenny Erpenbeck w Polsce*, [w:] *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej po 1989 roku*, red. M. Wolting, S. Wolting, Universitas, Kraków, s. 487–495.

Main 2008), *Dinge, die verschwinden* (Galiani, Berlin 2009), *Aller Tage Abend* (Knaus Verlag, München 2012), *Gehen, ging, gegangen* (Knaus Verlag, München 2015) uhonorowano licznymi nagrodami⁹. Tak nagrodzony dorobek pisarski powinien przełożyć się na popularyzację twórczości tych autorek nad Wisłą. Czy rzeczywiście tak się stało?

Powieść *Die Mittagsfrau* (Południca, W.A.B. 2010) została przetłumaczona na język polski przez Krzysztofa Jachimczaka po trzech latach od ukazania się w Niemczech, a *Wörterbuch* (Słownik, Wydawnictwo Czarne 2008) w przekładzie Renaty Makarskiej po czterech. Można zatem uznać, że stało się to w stosunkowo krótkim czasie po ukazaniu się oryginałów. Wydaniu *Południcy* towarzyszyła w roku 2010 wizyta Julii Franck w Polsce. Zaproszona przez Bibliotekę Niemiecką i Mediatekę Języka Niemieckiego w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Goethe-Institut w Warszawie i Krakowie, inicjatorów serii wydawniczej Kroki/Schritte i Wydawnictwo W.A.B., spotkała się z czytelnikami w Szczecinie (13.04), w Warszawie (14.04) i w Krakowie (15.04)¹⁰. Również Jenny Erpenbeck przyjechała do Polski, z tą różnicą, że w rok po ukazaniu się polskiego przekładu *Wörterbuch*¹¹ i na zaproszenie Instytutu Germanistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka spotkała się z czytelnikami na uniwersytetach w Poznaniu, Wrocławiu, Rzeszowie, Łodzi oraz w Domu Norymberskim w Krakowie (24–30.03.2009). Trudno oprzeć się wrażeniu, że zapraszanie niemieckojęzycznych pisarek „generacji *Fräuleinwunder*”¹² miało służyć zapoznawaniu z ich twórczością raczej wąskiej grupy polskich czytelników, w tym studentów germanistyki. Nie można zatem mówić o celowym działaniu na rzecz strategicznej promocji. Biorąc pod uwagę decyzje dotyczące przekładu powieści na język polski, warto zwrócić uwagę, że w obu przypadkach nie wybrano pisarskich debiutów Franck i Erpenbeck. W przypadku *Południcy* być może rozsławienie jej przede wszystkim przez uhonorowanie Nagrodą Niemieckich Księgarzy (Deutscher Buchpreis) przyczyniło się do decyzji Wydawnic-

⁹ Ibidem.

¹⁰ Zob. *Julia Franck w Polsce*, Instytut Książki 8.04.2010, źródło: <http://instytutksiazki.pl/wydarzenia,aktualnosc,24063,julia-franck-w-polsce.html> [stan z 17.05.2016]. Julia Franck przyjechała do Szczecina także 9 grudnia, również na zaproszenie Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Instytutu Goethego w Warszawie oraz Wydawnictwa W.A.B. Por. *Spotkanie z Julią Franck w Szczecinie*, źródło: <http://www.kroki.pl/impresy.html> [stan z 17.05.2016].

¹¹ Zob. *Spotkanie autorskie z Jenny Erpenbeck*, źródło: <http://germanistyka.amu.edu.pl/pl/index.php/instytut-mm/z-ycia-instytutu-mainmenu-40/gocie-instytutu-mainmenu-84/685-spotkanie-autorskie-z-jenny-erpenbeck-zdjecia> [stan z 17.05.2016].

¹² Zob. M. Wolting, *Mroczna powieść o losie kobiety w XX wieku*, [w:] *Arcydzieła literatury niemieckojęzycznej: szkice, komentarze, interpretacje*, red. E. Białek i G. Kowal, t. 1, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław, s. 327.

twą W.A.B., balansującego „między kapitałem ekonomicznym a symbolicznym, promując[ego] raczej dzieła autorów znanych, jak i nagradzanych prestiżowymi nagrodami”¹³. Nie dziwi więc, że warszawska oficyna podjęła decyzję o popularyzacji autorki „konsekrowanej”¹⁴. Natomiast inicjatorką przekładu *Słownika* na język polski była sama tłumaczka Renata Makarska, rekomendująca książkę Wydawnictwu Czarne, jej zdaniem bliską polskiemu czytelnikowi¹⁵. Czy powieść ta rzeczywiście wzbudziła zainteresowanie i odnalazła swoich czytelników nad Wisłą? Czy podobnie można powiedzieć o *Południcy*? Ilość recenzji, komentarzy, omówień w obiegu akademickim i krytycznoliterackim (także nieprofesjonalnym obiegu internetowym) sugeruje, że to *Południca* plasuje się wyżej od *Słownika*¹⁶. Możliwe, że istotną rolę odgrywa w tym przypadku miejsce wydania, czyli wydawnictwo, za pośrednictwem którego ukazuje się książka. W.A.B. zatroszczyło się o medialną obecność *Południcy*¹⁷. *Słownik* nie miał takiej promocji. Być może wynika to z tego, że dla Wydawnictwa Czarne najważniejszy jest kapitał symboliczny¹⁸. Ponadto po *Słownik* sięgają krytycy niezależni, doceniający książki wartościowe, unikatowe, niekoniecznie obecne medialnie. Natomiast pozycje wydawane przez W.A.B. „muszą” – w powszechnej świadomości – być wartościowe, ponieważ ich autorami są pisarze konsekrowani¹⁹. Przeciętni czytelnicy chętniej sięgną po autora konsekrowanego, już nagradzanego, posiadającego medialne uznanie i prestiż, niż po ważnego, o kapitale sym-

¹³ Zob. G. Jankowicz, P. Marecki, A. Pałęcka, J. Sowa, T. Warczok, *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre’a Bourdieu. Raport z badań*, Korporacja Ha!art, Kraków 2014, s. 96; cyt. za A. Majkiewicz, *Seria Schritte/Kroki na polskim rynku wydawniczym*, „Studia Neofilologiczne”, t. 11: *Współczesna recepcja literatury niemieckojęzycznej XX i XXI wieku*, red. J. Ławnikowska-Koper, A. Majkiewicz, A. Szyndler, Częstochowa 2015, s. 222.

¹⁴ Zob. A. Majkiewicz, *Społeczna recepcja serii Schritte/Kroki – obieg krytycznoliteracki*, „Studia Neofilologiczne”, t. 11, s. 235.

¹⁵ W prywatnej korespondencji mailowej tłumaczka wyraziła swe rozczarowanie niewielkim zainteresowaniem w Polsce prozą Erpenbeck, ujmując to w sposób następujący: „echo po wydaniu JE było jednak mniejsze, niż się spodziewałam, nie do końca rozumiem, dlaczego, bo to proza, która powinna być polskiemu czytelnikowi bardzo bliska”, e-mail z 17.05.2016 (archiwum prywatne K.P.).

¹⁶ Autorka artykułu dotarła do poświęconych *Południcy* 11 recenzji krytycznoliterackich w gazetach i czasopismach, 1 artykułu naukowego i 7 recenzji na blogach. W przypadku *Słownika* do 3 recenzji zamieszczonych na blogach krytycznoliterackich (w tym jednej pierwotnie w „Życiu Warszawy”), ponadto do 1 omówienia na portalu „Kafeteria.pl”, lecz ani jednego artykułu naukowego.

¹⁷ W Drugim Programie Polskiego Radia w dniach 10–14 kwietnia 2010 roku miało miejsce czytanie powieści *Południca*, zob. *To się czyta*, źródło: <http://www.polskieradio.pl/8/195/Artykul/197272,To-sie-czyta-Julia-Franck-Poludnica> [stan z 12.05.2016].

¹⁸ Zob. A. Majkiewicz, *Seria Schritte/Kroki na polskim rynku wydawniczym...*, s. 221–222.

¹⁹ Zob. eadem, *Społeczna recepcja serii...*, s. 235.

bolicznym, którego książka ukazała się w serii „Inna Europa, Inna Literatura”. Jak natomiast odczytują obie powieści krytycy literaccy, czy dostrzegają m.in. „bliskość” *Słownika*, na którą wskazała Renata Makarska?

W odbiorze krytycznoliterackim *Południcy* podkreślany jest przede wszystkim dramatyzm i antyrodzinnosc utworu. Zdaniem Piotra Burasa, Franck kreśli niejednoznaczny portret psychologiczny głównej bohaterki Heleny, której trudne relacje z najbliższymi osobami, a także odrzucenie własnego dziecka są „kwintesencją losu kobiety samotnej”²⁰. Pomimo akcji toczącej się w latach 30. XX wieku powieść, jego zdaniem, ma „bardzo współczesny charakter”²¹. Uniwersalizm manifestuje się w nieszczęściu przekazywanym z pokolenia na pokolenie, ukazywaniu, jak „zepsutym organizmem może być rodzina”²², w której kobiety „poddane presji sytuacji [...] zatracają macierzyńskie odruchy i zamiast miłości są w stanie przekazać bliskim jedynie traumatyczne dziedzictwo”²³. Przy odczytywaniu powieści poszukiwana jest odpowiedź na pytanie, dlaczego Helena zostawiła syna na dworcu kolejowym i już nigdy po niego nie wróciła. Inga Iwasiów tłumaczy ten fakt tym, że bohaterka „była pielęgniarką podczas wojny”²⁴. Doświadczenie pracy na rzecz ludzi niewyobrażalnie cierpiących i wszelkie okropności z nią związane wystarczyłyby, „żeby chcieć zatrzeć ślady, żeby pójść w niewiadomym kierunku, żeby nie chcieć nigdy więcej dotykać skóry własnego dziecka”²⁵. Inne wyjaśnienie sugeruje Paweł Wolski, gdy zaznacza, że syn Heleny był dla niej rozczarowaniem, „wynikiem gwałtu na jej tożsamości”²⁶, wobec którego zamiast czarnowłosej dziewczynki spłodzonej z miłości do ukochanego Carla, studenta filozofii, urodziła „jasnowłosego chłopca, potomka narodowosocjalistycznego inżyniera”²⁷. Aleksandrę Kujawę-Eberharter biografia głównej bohaterki nie przekonuje jako wytłumaczenie dramatycznej decyzji²⁸. Zarzuca postaci Heleny jednowymiarowość i brak głębi, która mogłaby wytłumaczyć jej zachowanie w sposób szerszy

²⁰ Zob. P. Buras, *Romanse bez miłości*, „Gazeta Wyborcza”, 3.08.2010, źródło: http://www.kroki.pl/jirgl_franck-pol-rec3.html [stan z 11.06.2016].

²¹ Ibidem.

²² Zob. D. Danielewicz-Kerski, *Drzewo bez cienia – Julia Franck i pisanie genealogii*, „Pogranicza” 2008, nr 1, s. 28.

²³ Zob. M. Robert, *Julia Franck – Południca*, „Życie Warszawy”, 6.05.2010, źródło: <http://www.kroki.pl/franck-pol2-rec2.html> [stan z 11.06.2016].

²⁴ Zob. I. Iwasiów, *Pielęgniarka*, „Tygodnik Powszechny”, 11.04.2010, źródło: <http://www.kroki.pl/franck-pol2-rec3.html> [stan z 11.06.2016].

²⁵ Ibidem.

²⁶ Zob. P. Wolski, *Całkiem nowy sposób milczenia – Julia Franck i pytania o niemiecką pamięć*, „Pogranicza” 2008, nr 1, s. 33.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Zob. A. Kujawa-Eberharter, *Kobieta, dziecko, wiek XX*, „Nowe Książki” 2010, nr 9, s. 51.

niż „obiegowe teorie psychologiczne”²⁹. Pomimo „lakoniczności” i charakterystycznej dla niej „językowej regresji” bohaterka powieści Julii Franck, zdaniem recenzentki, nie jest postacią, z którą „czytelnik mógłby się utożsamić i za jej pośrednictwem dotrzeć do niewyrażonych *explicite* sensów powieści”³⁰. Jednak identyfikowanie się czytelników z problematyką powieści jest możliwe, tylko na zupełnie innej płaszczyźnie niż wątek obyczajowy. Ten nie jest najważniejszy, co podkreśla również Malwina Wapińska³¹. Jej zdaniem, pojawiające się w tle utworu wydarzenia historyczne sygnalizują „pytania o tożsamość mieszkańców Europy Środkowej”³². W związku z tym losy Heleny i jej rodziny mogą być odczytywane jako jedno z wielu losów mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza, co pokazuje możliwość szerokiej perspektywy interpretacyjnej powieści *Południca*.

Poprzez inną optykę postrzega tekst Julii Franck Wojciech Rusinek. Wskazuje, że zaproponowana przez autorkę reinterpretacja historii jest „wolna od relatywizacji”³³, publicystycznego sporu o jej słuszność, przypomnienie win i z tego powodu może być ciekawa i potrzebna z perspektywy polskiego czytelnika. Pisarka, zdaniem krytyka, nie wpada w pułapkę idealizowania opisywanej rzeczywistości na wzór polskiej literatury małoojczyźnianej³⁴, co sytuuje ją „poza dychotomią dominującą w polsko-niemieckim dyskursie politycznym”³⁵. Wojciech Rusinek, pod względem narracji, zarzuca Franck zbyt dużą czytelność historycznego komentarza. Krytykowi w powieści brakuje „specyfiki doświadczenia narodowego”³⁶ wykraczającego poza schematyczne, feministyczne reinterpretacje. Powątpiewa, że mogłyby się one powtórzyć w literaturze polskiej i niemieckiej „bez większych różnic”³⁷ oraz, że „klucz leży zawsze w sprawności pisarskiej autorki/autora”³⁸. Rusinek zawęża tym samym wartość przekazu, jaki może nieść powieść Franck. Tym bardziej, że brak wspomnianej „specyfiki”, „samoświadomości narodowej” oznaczałby, według niego, złudzenie, któremu ulegają czytelnicy, hołdując zasadzie: „czytam innych, bo są różni od nas”³⁹. Niewykluczone

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Zob. M. Wapińska, *Melancholia obcości*, „Dziennik” dodatek „Kultura”, 2.04.2010, źródło: <http://www.kroki.pl/franck-pol2-rec1.html> [stan z 11.06.2016].

³² Ibidem.

³³ Zob. W. Rusinek, *Przepisywanie Niemiec*, „Kwartalnik Kulturalny Opcje” 2010, nr 2, s. 113.

³⁴ Ibidem, s. 109.

³⁵ Ibidem, s. 113.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

jednak, że gdy polski czytelnik skonfrontuje się ze spojrzeniem na historię polsko-niemiecką zza zachodniej granicy, może dostrzec, że wcale nie musi ono dzielić, tylko może zbliżać w myśl odwrotności przywołanej zasady: „czytam innych, bo są podobni do nas”. Również Sławomir Iwasiów krytykuje sposób prowadzenia narracji przez Franck. Zarzuca jej „staroświeckość”, „brak wyraźnego podziału na części dialogowe i opisowe”, a przede wszystkim „brak krytycznego spojrzenia na losy bohaterki”⁴⁰. Trudno jednak zgodzić się z tym, że skutkuje to przemawianiem Franck w dyskusji o historii głosem „pustym, a może tylko niepotrzebnie zdławionym”⁴¹. Może właśnie taki głos, stłumiony, pełen niedomówień, ma wyłaniać się z prozy Julii Franck? Pisarka w rozmowie z Justyną Rut o wydarzeniach w *Południcy* powiedziała, iż „przedstawiają coś, ale nie dają prostych odpowiedzi na pytanie «dlaczego?»”⁴². Wówczas przemilczanie rysuje się jako konsekwencja „niewypowiedalności w słowach pewnych zdarzeń”⁴³. Może dlatego w swoich rozważaniach Paweł Wolski nazywa *Południcę* właśnie „powieścią o milczeniu”⁴⁴. W perspektywie historii polsko-niemieckiej milczenie, o którym w tej książce jest mowa, może być odczytane jako „credo tożsamości: nie ma niedwuznacznego etycznie sposobu, w jaki Niemcy mogą rozliczyć się ze swoją przeszłością, a każda próba mówienia o cierpieniu przyjętym i zadany przez naród niemiecki w latach trzydziestych i czterdziestych przeszłego wieku będzie z zasady nieudana”⁴⁵. Ponadto, w obliczu rozprawy z tożsamością narodową w powieści Franck, Wolski wskazuje za Michałem Głowińskim, że w literaturze niemieckiej, podobnie jak w literaturze polskiej ma miejsce „wchodzenie w kolejny etap mówienia o historii i Zagładzie”⁴⁶. Przypominając triadę Hilberga (sprawcy-ofiary-świadkowie), Wolski podkreśla, że etapy te w narodowej tożsamości polskiej i niemieckiej nie są „wobec siebie równoległe”⁴⁷. *Południca* więc jest powieścią „otwierającą się na wiele dyskusji”⁴⁸ i nie podlega jednoznacznym klasyfikacjom.

Milczenie obecne w omawianym utworze Franck pełni jeszcze jedną, ważną, lecz w odczytywaniach tej prozy schodzącą na dalszy plan, rolę. Ob-

⁴⁰ Zob. S. Iwasiów, *Pociąg donikąd*, „artPAPIER”, 1.04.2010, źródło: <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=104&artykul=2406&kat=1> [stan z 11.06.2016].

⁴¹ Ibidem.

⁴² Zob. J. Rut, *O niewypowiedalności w słowach... wywiad z Julią Franck*, 1.06.2010, źródło: <http://bielawa.naszemiasto.pl/artykul/o-niewypowiedalnosci-w-slowach-wywiad-z-julia-franck,436128,art,t,id,tm.html>, [stan z 11.06.2016].

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Zob. P. Wolski, op. cit., s. 34–35.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem, s. 36.

razuje ją wymowa, wspólnej nie tylko dla łżyckiego pogranicza⁴⁹, legendy o Kobiecie Południa, tytułowej *Mittagsfrau*. Według wierzeń ludowych był to upiór w postaci kobiety, z rogiem wyrastającym z czoła, odziany w białą płachtę, ukazujący się ludziom na polach w upalne dni⁵⁰. W celu uniknięcia klątwy, jaką mogła rzucić południca, należało jej przez godzinę opowiadać o obróbce lnu, tak „żeby tylko przekazać odrobinę wiedzy”⁵¹. W powieści ofiarą upióra jest matka Heleny, której szaleństwo gosposia Maryjka tłumaczy wzbranianiem się przed rozmową z południcą⁵². Ogarnięta manią zbieractwa, skoncentrowana na sobie, tolerowała wyłącznie ludzi, którzy pojawili się przed śmiercią jej czterech synów. „Ślepa na serce”⁵³ nie dostrzegała Heleny, mając dla niej tylko „rozkazy i myśli wykluczające ją ze świata”⁵⁴. Helena powieliła ten schemat w dorosłym życiu. Jak wspomina Aleksandra Kujawa-Eberharter: „Stopniowo traci zdolność nawiązywania jakichkolwiek relacji, a jej postępująca oziębłość powiązana jest wyraźnie z zanikiem potrzeby i możliwości mówienia”⁵⁵. Milczenie inaczej interpretuje Monika Wolting. Dostrzega ów „pierwiastek symboliczny”⁵⁶ w kreowaniu postaci Heleny-Południcy. Ona i jej matka są kobietami generacji wojennej, dla których „milczenie stało się strategią przeżycia”⁵⁷. Najbardziej bolesną dla Petera, syna Heleny, który, podobnie jak czytelnicy powieści, nie usłyszy odpowiedzi na pytanie, dlaczego został sam⁵⁸. Historia rodziny ukazana na tle problematyki wojennej może, według Wolting, zostać odebrana jako „przykład losu Europejczyków wychodzących z XIX-wiecznej Europy do Europy wojen [...], w której człowiek jako jednostka nie ma dla siebie miejsca”⁵⁹. Zatem i w tym pojedynczym odbiorze akademickim „powieść Julii Franck jest pytaniem o tożsamość mieszkańców Europy Środkowej”⁶⁰, a więc po raz kolejny jest odczytywana w szerokiej perspektywie.

⁴⁹ Wanda Budziszewska pisze także o terenach Kalisza, Krotoszyna, Łopienna (w północnej Wielkopolsce), okolicach Pińczowa, Częstochowy, Puław, Sandomierza, Górnego Śląska, Nowego Targu, Hży, Beskidu Śląskiego, Tarnobrzegu, zob. eadem, *Dialektologia a etnografia*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 1986, nr 12, s. 12.

⁵⁰ Ibidem, s. 11.

⁵¹ Zob. J. Franck, *Południca*, przeł. K. Jachimczak, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010, s. 142. Tytuł oryginału: *Die Mittagsfrau*, S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 2007.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 120.

⁵⁴ Ibidem, s. 121.

⁵⁵ Zob. A. Kujawa-Eberharter, op. cit., s. 51.

⁵⁶ Zob. M. Wolting, *Mroczna powieść o losie kobiety w XX wieku*, [w:] *Arcydzieła literatury niemieckojęzycznej...*, s. 330.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Warto nadmienić, że inspiracją dla opisanego zachowania matki wobec dziecka była autentyczna historia, porzuconego w ten sposób ojca Julii Franck.

⁵⁹ Zob. M. Wolting, op. cit., s. 331.

⁶⁰ Ibidem.

Podobnie kształtuje się interpretowanie powieści w recenzjach czytelnicych zamieszczonych na blogach. Bernadetta Darska, na swoim blogu krytyczoliterackim „A to książka właśnie!”, podkreśla ważność relacji Heleny z synem, pokazującej „los tych, o których zwykle w czasie wojny się nie mówi”⁶¹. Problemem bohaterki jest „brak pozytywnej tożsamości”⁶², Helena, późniejsza Alicja, musi „wyrzec się swojej historii”⁶³. Najpierw wyjeżdżając z Budziszyna i zostawiając chorą matkę, później, zmuszona ukrywać swoje pochodzenie, wychodzi za niekochanego człowieka i rodzi niechciane dziecko. Darska interpretuje, że syn stał się dla bohaterki „ukoronowaniem nienawiści, pogardy i upokorzenia”⁶⁴ i w ten sposób również został obdarzony „tożsamościowym brakiem”⁶⁵. Wobec tego opowieść o życiu Heleny nabiera wymiaru uniwersalnego, pokazując, jak trudno jest pozbyć się historii, która przez cały czas trwania nie pozwala bohaterce, a w konsekwencji i jej synowi, odciąć się od negatywnych wpływów.

Zainteresowanie przeżyciami Heleny ma miejsce również w odczytywaniach wyrażanych na blogach nieprofesjonalnych⁶⁶. *Południca* jawi się jako powieść oferująca „różne możliwości interpretacyjne”⁶⁷, ponieważ po raz kolejny „los jednego bohatera skupia w sobie losy kobiet, losy całego narodu, całe szaleństwo i grozę historii”⁶⁸. Zastanawiające jest, czy wpisywanie tej powieści w szerszą problematykę historyczno-społeczną jest domeną kobiet, skoro na blogach autorstwa mężczyzn prezentujących komentarze do powieści nie brak również opinii, wedle których książka realizuje stereotypowe obrazy pewnych środowisk. Autor bloga „Fotel przy Kominku” wymienia tu takie „standardowe klisze”, jak bohema towarzyska z „balowaniem do białego rana”, lesbijska miłość łącząca mieszkające wspólnie kobie-

⁶¹ Zob. B. Darska, *Nie umiem być z tym dzieckiem (J. Franck, Południca)*, „A to Książka Właśnie! Blog krytyczoliteracki Bernadetty Darskiej”, źródło: <http://bernadettadarska.blog.onet.pl/2010/04/27/nie-umiem-byc-z-tym-dzieckiem-j-franck-poludnica/> [stan z 11.06.2016].

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Np. blog „Czytanki Anki”, *Południca - Julia Franck*, 9.07.2010, źródło: <http://czytankianki.blogspot.com/2010/07/poudnica-julia-franck.html>, [stan z 11.06.2016], blog „Czytam Oglądam”, *Julia Franck, Południca*, 1.07.2010, źródło: <http://czytamogladam.blox.pl/2010/07/Julia-Franck-Poludnica.html> [stan z 11.06.2016], czy recenzja na portalu „Biblionetka.pl”, autor: norge, *Jak mogła to zrobić?*, 1.02.2012, źródło: <http://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=568583> [stan z 11.06.2016].

⁶⁷ Zob. Blog „Czytanki Anki”.

⁶⁸ Blog „Młoda Pisarka Czyta”, *Południca - Julia Franck*, 23.05.2010, źródło: <http://mlodapisarkaczyta.blox.pl/2010/05/Poludnica-Julia-Franck.html> [stan z 11.06.2016].

ty, czy też obraz tępego i brutalnego hitlerowca⁶⁹. Jego zdaniem, książka nie przedstawia niczego nowego w kwestii postaw Niemców, niuansów historii, ani nie wywołuje „egzystencjalnego oczarowania”⁷⁰, choć lektura jej była dla niego przyjemnością⁷¹. Z kolei autora bloga „Beznadziejnie Zaczofany w Lekturze”, książka „zmęczyła”, z powodu dusznej i klaustrofobicznej atmosfery oraz „niewesołej wymowy”. Wskazywana przez niego „obfitość tropów” i „niedopowiedzeń” może pobudzać do myślenia, własnych interpretacji, jak również „budzić znużenie”⁷². Te jednostkowe wypowiedzi nie są wprawdzie reprezentatywne, ale skłaniają do refleksji.

Z przywołanych omówień wyłania się obraz powieści *Południca* widzianej przez polskich czytelników (choć właściwie przez czytelniczki) dość wieloaspektowo. Inaczej rzecz ma się w przypadku *Słownika*. W odbiorze krytycznoliterackim utworu podkreślany jest przede wszystkim totalitaryzm przedstawianego świata, w którym wychowuje się główna bohaterka. Miejsce akcji powieści nie jest istotne, zdaniem Macieja Roberta, ponieważ opowiedziana w niej historia ma wymiar uniwersalny i dotyczy „wpływu groźnego ustroju na psychikę dorastającego dziecka”⁷³. Optyka totalitarna dominuje również w wypowiedzi Jarosława Czechowicza, który ponadto zwraca uwagę, że przerażający czas akcji nierozdzielnie łączy się z konstruowaniem sensu słów przez dziecko, dzięki czemu proza Erpenbeck „niesie w sobie wysublimowaną delikatność opowiadania o sprawach brutalnych i bolesnych”⁷⁴. Również zdaniem Tomasza Charnasa pisarka buduje

⁶⁹ Zob. *Południca Julii Franck*, blog „Fotel przy Kominku”, 12.04.2011, źródło: <http://fotelprzykominku.blox.pl/2011/04/Poludnica-Julii-Franck.html> [stan z 11.06.2016].

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Autor bloga wiąże tę przyjemność przede wszystkim z dobrym warszatem językowym autorki: „jej opisy są być może wyczerpujące, ale nie nużące”, a największą jej zaletą jest to, że czyta się ją „po prostu dobrze” (<http://fotelprzykominku.blox.pl/2011/04/Poludnica-Julii-Franck.html> [stan z 11.06.2016]). Ignoruje fakt, że powieść czyta w polskim przekładzie i stawia znak równości między stylem zaproponowanym przez tłumacza a językiem pisarskim Julii Franck, nie znając oryginału, co niestety jest częstą praktyką w obiegu krytycznoliterackim i czytelniczym.

⁷² Zob. *Ślepa na serce*, (Julia Franck, *Południca*), „Beznadziejnie Zaczofany w Lekturze”, 24.10.2013, źródło: <http://zacofany-w-lekturze.pl/2013/10/slepa-na-serce-julia-franck-poludnica.html> [stan z 11.06.2016]. Autor bloga podsumowuje również swoją lekturę *Południcy* słowami: „Gdybym miał jednym słowem lub zdaniem określić, o czym właściwie jest ta książka, musiałbym powiedzieć, że nie wiem” (por. ibidem).

⁷³ Zob. M. Robert, *Zło ukryte w słowach – Jenny Erpenbeck „Słownik”*, „Blog Czytam Centralnie”, źródło: <http://czytamcentralnie.blogspot.com/2012/03/zo-ukryte-w-sowach-jenny-erpenbeck.html>, 29.03.2012, [stan z 11.06.2016].

⁷⁴ Zob. J. Czechowicz, „Słownik” Jenny Erpenbeck, „Krytycznym Okiem. Blog krytycznoliteracki Jarosława Czechowicza”, źródło: <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2008/02/sownik-jenny-erpenbeck.html>, [stan z 15.12.2015].

konsekwentnie, słowo po słowie, obraz wrogiej przestrzeni – totalitarnego świata, ale czyni to „powściągliwością słów”, wytwarzających w powieści „ogromne napięcie”⁷⁵, z którym musi zmierzyć się czytelnik, i ujawnia „zdolność do poetyckiego wręcz zagęszczania narracji”⁷⁶.

W obiegu internetowym nieprofesjonalnym powtarza się odbiór powieści jako „wstrząsającej”, pełnej zła „groźnego ustroju totalitarnego”, wdzierającego się do „bezpiecznego, dziecięcego świata”⁷⁷. Ponadto, „poszarpana narracja” stawia przed czytelnikiem zadanie „wykazania się pewną błyskotliwością”, a proza „choć pozornie zinfantylizowana jest tak naprawdę bardzo wnikliwą refleksją o dojrzewaniu”⁷⁸.

W odbiorze *Słownika* koncentracja polskich czytelników na rzeczywistości ustroju totalitarnego ujawnia „bliskość” historyczną, tożsamą dla obu państw z Bloku Wschodniego, lecz nawet ona nie wydobywa powieści z niszy, w której czytana jest przez niewielką grupę sympatyków. Wobec tego, kiedy Monika Wolting pisze o trudnej drodze, jaką *Południca* mimo całego wysiłku promocyjnego ma do przebycia przez „otwartą granicę polsko-niemiecką”⁷⁹, droga, którą przemierza *Słownik* jest o wiele trudniejsza. W obiegu akademickim młoda niemiecka literatura wciąż jeszcze rzadko jest przedmiotem badań. Potwierdza to brak zainteresowania *Słownikiem* (w osiem lat od opublikowania polskiego wydania wciąż brakuje jego recepcji w obiegu akademickim) i pojedyncze *Południcę*. Nie można mówić również o znaczącym rozpowszechnieniu obu powieści wśród pozostałych czytelników. Trudno jednoznacznie wskazać przyczyny takiego stanu rzeczy i znaleźć nań skuteczną receptę. Miejmy nadzieję, że czas głębszego zainteresowania twórczością Julii Franck i Jenny Erpenbeck wkrótce nastąpi, choćby z tego powodu, że literatura oferująca różnorodne możliwości interpretacyjne powinna być czytana.

Bibliografia

Autorinnenlexikon, źródło: <https://www.uni-due.de/autorenlexikon/franck> [stan z 17.05.2016].

Budziszewska W., *Dialektologia a etnografia*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 1986, nr 12, s. 12.

⁷⁵ Zob. T. Charnas, *Jenny Erpenbeck – z Niemiec do Polski*, „Tomasz Charnas” [strona autorska], źródło: http://www.charnas.pl/akt_czyt.php?subaction=showfull&id=1238070286&archive=&start_from=&ucat=3& [stan z 1.12.2015].

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Zob. M. Robert, op. cit.

⁷⁸ Zob. M. Sołowiej, „*Słownik*” *Jenny Erpenbeck*, portal „Kafeteria.pl”, źródło: http://kafeteria.pl/kultura/8222slownik8221-jenny-erpenbeck-a_4425, 28.03.2008 [stan z 15.12.2015].

⁷⁹ Zob. M. Wolting, op. cit., s. 332.

- Buras P., *Romanse bez miłości*, „Gazeta Wyborcza”, 3.08.2010, źródło: http://www.kroki.pl/jirgl_franck-pol-rec3.html [stan z 11.06.2016].
- Charnas T., *Jenny Erpenbeck – z Niemiec do Polski*, „Tomasz Charnas” [strona autorska], źródło: http://www.charnas.pl/akt_czyt.php?subaction=showfull&id=1238070286&archive=&start_from=&ucat=3& [stan z 1.12.2015].
- Czechowicz J., „Słownik” *Jenny Erpenbeck*, „Krytycznym Okiem. Blog krytycznoliteracki Jarosława Czechowicza”, źródło: <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2008/02/sownik-jenny-erpenbeck.html> [stan z 15.12.2015].
- „Czytam Oglądam” [blog], *Julia Franck, Południca*, 1.07.2010, źródło: <http://czytamogladam.blox.pl/2010/07/Julia-Franck-Poludnica.html> [stan z 11.06.2016].
- „Czytanki Anki” [blog], *Południca-Julia Franck*, 9.07.2010, źródło: <http://czytankianki.blogspot.com/2010/07/poudnica-julia-franck.html> [stan z 11.06.2016].
- Danielewicz-Kerski D., *Drzewo bez cienia – Julia Franck i pisanie genealogii*, „Pogranicza” 2008, nr 1, s. 28.
- Darska B., *Nie umiem być z tym dzieckiem (J. Franck, Południca)*, „A to Książka Właśnie! Blog krytycznoliteracki Bernadetty Darskiej”, źródło: <http://bernadettadarska.blog.onet.pl/2010/04/27/nie-umiem-byc-z-tym-dzieckiem-j-franck-poludnica/> [stan z 11.06.2016].
- Hage V., *Ganz schön abgedreht*, „Der Spiegel”, 22.3.1999, nr 12, s. 244–246.
- Iwasiów I., *Pielęgniarka*, „Tygodnik Powszechny”, 11.04.2010, źródło: <http://www.kroki.pl/franck-pol2-rec3.html> [stan z 11.06.2016].
- Iwasiów S., *Pociąg donikąd*, „artPAPIER”, 1.04.2010, źródło: <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=104&artykul=2406&kat=1> [stan z 11.06.2016].
- Jankowicz G., P. Marecki, A. Pałęcka, J. Sowa, T. Warczok, *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierr’a Bourdieu. Raport z badań*, Korporacja Ha!art, Kraków 2014.
- Julia Franck w Polsce*, Instytut Książki 8.04.2010, źródło: <http://instytutksiazki.pl/wydarzenia,aktualnosc,24063,julia-franck-w-polsce.html>, [stan z 17.05.2016].
- Julia Franck*, źródło: http://www.juliafranck.de/site/julia_franck/biographie [stan z 17.05.2016].
- Kujawa-Eberharter A., *Kobieta, dziecko, wiek XX*, „Nowe Książki” 2010, nr 9, s. 51.
- Majkiewicz A., *Seria Schritte/Kroki na polskim rynku wydawniczym*, „Studia Neofilologiczne”, t. 11: *Współczesna recepcja literatury niemieckojęzycznej XX i XXI wieku*, red. J. Ławnikowska-Koper, A. Majkiewicz, A. Szyndler, Częstochowa 2015, s. 213–232; <http://dx.doi.org/10.16926/sn.2015.11.13>.

- Majkiewicz A., *Spółeczna recepcja serii Schritte/Kroki – obieg krytycznolite-racki*, „Studia Neofilologiczne”, t. 11: *Współczesna recepcja literatury niemieckojęzycznej XX i XXI wieku*, red. J. Ławnikowska-Koper, A. Majkiewicz, A. Szyndler, Częstochowa 2015, s. 233–254; <http://dx.doi.org/10.16926/sn.2015.11.14>.
- „Młoda Pisarka Czyta” [blog], *Południca – Julia Franck*, 23.05.2010, źródło: <http://mlodapisarkaczyta.blox.pl/2010/05/Poludnica-Julia-Franck.html> [stan z 11.06.2016].
- Piotrowska K., *Trudny początek recepcji powieści Jenny Erpenbeck w Polsce*, [w:] *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej po 1989 roku*, red. M. Wolting, S. Wolting, Universitas, Kraków [w druku].
- Południca Julii Franck*, „Fotel przy Kominku” [blog], 12.04.2011, źródło: <http://fotelprzykominku.blox.pl/2011/04/Poludnica-Julii-Franck.html> [stan z 11.06.2016].
- Portal „Biblionetka.pl”, autor: norge, *Jak mogła to zrobić?*, 1.02.2012, źródło: <http://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=568583> [stan z 11.06.2016].
- Robert M., *Julia Franck – Południca*, „Życie Warszawy”, 6.05.2010, źródło: <http://www.kroki.pl/franck-pol2-rec2.html> [stan z 11.06.2016].
- Robert M., *Zło ukryte w słowach – Jenny Erpenbeck „Słownik”*, „Czytam Centralnie” [blog], źródło: <http://czytamcentralnie.blogspot.com/2012/03/zo-ukryte-w-sowach-jenny-erpenbeck.html>, 29.03.2012 [stan z 11.06.2016].
- Rusinek W., *Przepisywanie Niemiec*, „Kwartalnik Kulturalny Opcje” 2010, nr 2, s. 113.
- Rut J., *O niewypowiadalności w słowach... wywiad z Julią Franck*, 1.06.2010, źródło: <http://bielawa.naszemiasto.pl/artykul/o-niewypowiadalnosci-w-slowach-wywiad-z-julia-franck,436128,art,t,id,tm.html> [stan z 11.06.2016].
- Sołowiej M., „Słownik” *Jenny Erpenbeck*, portal „Kafeteria.pl”, źródło: http://kafeteria.pl/kultura/8222slownik8221-jenny-erpenbeck-a_4425, 28.03.2008 [stan z 15.12.2015].
- Spotkanie autorskie z Jenny Erpenbeck*, źródło: <http://germanistyka.amu.edu.pl/pl/index.php/instytut-mm/z-ycia-instytutu-mainmenu-40/gocie-instytutu-mainmenu-84/685-spotkanie-autorskie-z-jenny-erpenbeck-zdjcia> [stan z 17.05.2016].
- Spotkanie z Julią Franck w Szczecinie*, źródło: <http://www.kroki.pl/imprezy.html> [stan z 17.05.2016].
- Ślepa na serce*, (*Julia Franck, Południca*), „Beznadziejnie Zacofany w Lekturze”, 24.10.2013, źródło: <http://zacofany-w-lekturze.pl/2013/10/slepa-na-serce-julia-franck-poludnica.html> [stan z 11.06.2016].
- To się czyta*, <http://www.polskieradio.pl/8/195/Artykul/197272,To-sie-czyta-Julia-Franck-Poludnica>, [stan z 12.05.2016].

- Wapińska M., *Melancholia obcości*, „Dziennik” dodatek „Kultura”, 2.04.2010, źródło: <http://www.kroki.pl/franck-pol2-rec1.html> [stan z 11.06.2016].
- Wer ist ein Fräuleinwunder?*, [w:] O. Saburo, *Das „Fräuleinwunder” im Jahre 2006*, s. 148, źródło: http://dspace.wul.waseda.ac.jp/dspace/bitstream/2065/29201/1/WasedaGlobalForum_04_00_013_OKAMURA.pdf [stan z 17.05.2016].
- Wolski P., *Całkiem nowy sposób milczenia – Julia Franck i pytania o niemiecką pamięć*, „Pogranicza” 2008, nr 1, s. 33.
- Wolting M., *Mroczna powieść o losie kobiety w XX wieku*, [w:] *Arcydzieła literatury niemieckojęzycznej: szkice, komentarze, interpretacje*, red. E. Białek i G. Kowal, t. 1, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2011, s. 327–332.
- Wulff M., *Die ergreifende Geschichte der Julia Franck*, „Die Welt” 9.10.2007, źródło: <http://www.welt.de/kultur/article1247144/Die-ergreifende-Geschichte-der-Julia-Franck.html> [stan z 17.05.2016].
- Wunderlich D., *Julia Franck: Der neue Koch*, Buchtipps&Filtipps, za: M. Fessmann, „Süddeutsche Zeitung”, 15.10.1997, źródło: http://www.dieterwunderlich.de/Franck_neue_koch.htm#inhaltsangabe [stan z 16.05.2016].

Reading out the novels, Julia Franck's *Noon Maiden* and Jenny Erpenbeck's *Dictionary* from the Polish perspective

Summary

The paper undertakes the subject matter of the reception of Julia's Franck's *The Blindness of the Heart* / *Mittagsfrau* and Jenny's Erpenbeck's *The Book of Words* / *Wörterbuch* in Poland. While analyzing the quantity of reviews, commentaries, opinions in the academic, critical and literary circulation (also non-professional Internet circulation) of both works, she points at the bigger interest in reading out *The Blindness of the Heart* rather than *The Book of Words*. She believes it is so due to promotional activities of the publisher, where the novels appeared. They indicate that the readers more willingly choose a consecrated, already awarded author who has gained a medial recognition and prestige, rather than an important, of symbolic capital and interest to only a narrow group of receivers. They also appreciate books of importance, unique ones, and not necessarily medially present. Moreover, the author indicates that while reading out *The Blindness of the Heart* one should notice the role of the national identity perspective of the inhabitants of Eastern Europe and the totalitarian optics, through which Jenny Erpenbeck's *The Book of Words* is read reveals the Polish-German historical 'closeness', identical for both states of the Eastern Block. Summing up, the author claims that young German literature represented by the above mentioned authors still seldom becomes the subject of the research.

Keywords: *The Blindness of the Heart*, *Mittagsfrau*, Julia Franck, *The Book of Words*, *Wörterbuch*, Jenny Erpenbeck, reception, critical and literary circulation, consecrated writer, symbolic capital, national identity, totalitarianism.

***Mittagsfrau* Julia Francks und *Wörterbuch* Jenny Erpenbecks in der polnischen Rezeption**

Zusammenfassung

Der Aufsatz beschäftigt sich mit der polnischen Rezeption der Romane *Mittagsfrau* von Julia Franck und *Wörterbuch* von Jenny Erpenbeck. Aus der Analyse von Rezensionen, Kommentaren und Besprechungen beider Werke im akademischen und literaturkritischen Feld (auch im Internet) geht hervor, dass *Mittagsfrau* in Polen intensiver rezipiert wird als der Roman *Wörterbuch*. Die Ursachen dieses Tatbestands erkennt die Verfasserin in den Vermarktungsstrategien der Verlage, in denen die Romane erschienen sind. Sie zeigt, dass der Leser lieber nach Werken anerkannter, schon preisgekrönter und in den Medien präsenter (konsekrierter) Autoren greift, als nach Werken der Autoren, deren symbolisches Kapital groß ist. Es wird bewiesen, dass bei der Aufnahme der *Mittagsfrau* die Betonung der Rolle der nationalen Identität der Osteuropäer dominant ist, während die totalitäre Optik, mit der Jenny Erpenbecks *Wörterbuch* gelesen wird, die polnisch-deutsche historische 'Affinität' (Staaten des Ostblocks) veranschaulicht. Zusammenfassend stellt die Verfasserin fest, dass die neue deutsche Literatur, deren Vertreterinnen die besprochenen Autorinnen sind, immer noch selten in der akademischen Forschung aufgenommen wird.

Schlüsselwörter: *Mittagsfrau*, Julia Franck, *Wörterbuch*, Jenny Erpenbeck, Rezeption, Literaturkritik, konsekrierter Autor, symbolisches Kapital, nationale Identität, Totalitarismus.